



*Iustitia est constans et perpetua
voluntas ius suum cuique tribuendi.*

Ulpian

**PRAWO DO SPRAWIEDLIWOŚCI: ANALIZA POSTULATÓW I WYZWAŃ
WOKÓŁ REPARACJI OD NIEMIEC DLA POLSKI PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

1. Wprowadzenie

Słowa rzymskiego jurysty Ulpiana „*Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*” (Sprawiedliwość jest określoną stałą wolą rozdzielania każdemu tego, co mu się należy)¹ wyrażają wartość leżącą u podstaw wszystkich cywilizowanych systemów prawnych, wartość w nich autoteliczną, jaką jest sprawiedliwość. Dążenie do niej ma się przejawiać w spełnianiu powinności uznawanych za właściwe, rozpatrując ich słuszność według kryteriów natury moralnej. Przez działanie pożądaną należy zatem także rozumieć odtwarzanie stanów występujących przed pojawieniem się jakichkolwiek naruszeń i poszanowanie interesów, w które godzą. Realizacja idei sprawiedliwości uznawanej za istotę prawa nie może odbywać się w oderwaniu od norm moralnych. W kontekście postulowanych reparacji dla Polski po II wojnie światowej wspomniana sentencja nabiera szczególnego znaczenia. Wywieść z niej bowiem można potrzebę kierowania się sprawiedliwością przy ponoszeniu odpowiedzialności za straty wyrządzone w wyniku konfliktu.

Celem niniejszego artykułu jest zatem ocena prawno-historyczna zasadności postulatów uzyskania przez Polskę reparacji od Niemiec oraz krytyczna analiza prawna oświadczenia rządu PRL z 23 sierpnia

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: michal.olesinski@proton.me

¹ Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/iustitia-est-constans-et-perpetua-voluntas-ius-suum-cuique-tribuendi;3915742.html>, 2.09.2025.

1953 roku w świetle standardów prawa międzynarodowego i praktyki państw. Metodologicznie artykuł opiera się na analizie źródeł archiwalnych (m.in. Sprawozdania Biura Odszkodowań Wojennych z 1947 roku), aktów międzynarodowych (postanowienia konferencji jaltańskiej i poczdamskiej, porozumienia „2+4”) oraz krytycznej syntezy literatury prawniczej i historycznej publikowanej w periodykach naukowych oraz repozytoriach akademickich. Analiza prowadzona jest w ujęciu polityczno-historycznym oraz w ramach prawa międzynarodowego publicznego, a więc uwzględnia unitarność oświadczeń państw i wymogi skuteczności aktów jednostronnych. Celem jest połączenie argumentacji faktograficznej z normatywną oceną prawną. Przyjęta perspektywa łączy więc dwa porządki: prawnomiędzynarodowy, w którym analizie poddaje się unitarność i skuteczność jednostronnych oświadczeń państw oraz polityczno-historyczny kontekst, pozwalający dostrzec realia, w których deklaracje formułowano. Takie zestawienie umożliwia wyprowadzenie wniosków nie tylko w kategoriach czysto teoretycznych, ale i w kontekście praktycznej oceny dotyczącej tytułu prawnego Polski do dochodzenia reparacji.

W kontekście rozważań nad potencjalnie należnymi Polsce reparacjami warto przytoczyć obecne rozumienie tego pojęcia. „Reparacje to rodzaj odszkodowania wojennego za wyrządzone szkody. Do jego wypłaty zobowiązane jest państwo, które wojnę wywołało, a kolejno ją przegrało. Jest to świadczenie wypłacane na rzecz państwa, a nie poszczególnych jednostek – ofiar wojennych”².

Właściwym jest zatem postrzeganie reparacji jako zagadnienia prawnego osadzonego na poziomie międzypaństwowym. Aby zasadnym było ubieganie się o reparacje, musi zostać spełniona przesłanka ich odpowiedniego umotywowania, a do skutecznego podniesienia roszczenia w świetle prawa należy wykazać ważną podstawę prawną. Kwestia reparacji musi być rozpatrywana z uwzględnieniem specyfiki danego przypadku.

² Encyklopedia Prawa Infor.pl, <https://www.infor.pl/prawo/encyklopedia-prawa/r/5587175,Reparacje.html>, 2.09.2025.

2. Podstawy faktyczne reparacji

Niewątpliwie na rzecz strony polskiej w dyskursie toczącym się po II wojnie światowej przemawia udokumentowany stan faktyczny wynikły z działań nazistowskiego agresora. Obranie perspektywy przyczynowo-skutkowej dla opisu historycznej rzeczywistości dostarcza racjonalnych argumentów popierających słuszność podnoszenia tematu reparacji. Polska należy do krajów najmocniej naznaczonych piętnem II wojny światowej³. Po jej zakończeniu obserwujemy złożony obraz społeczno-gospodarczy ukształtowany przez lawiny historycznych wydarzeń. Wśród rozlicznych przykładów opresji ze strony Trzeciej Rzeszy wymierzonych w ludność Polski należy wymienić masowe mordy na Polakach, Żydach i Romach oraz przedstawicielach innych mniejszości narodowych i etnicznych (np. w Lesie Kabackim i Palmirach). W ramach przeprowadzanej *Intelligenzaktion* dążono do stopniowej eliminacji polskiej elity intelektualnej⁴. Dokonywano deportacji ludności z ziem polskich na roboty przymusowe do Niemiec. Wywożeni znosić musieli często brutalne warunki panujące w fabrykach i obozach pracy⁵. Realizowano zinstytucjonalizowany plan germanizacji polskich dzieci, czego elementem było uprowadzenie wielu z nich w głąb Rzeszy⁶. Eksterminacja milionów obywateli Polski miała miejsce w obozach koncentracyjnych, takich jak Auschwitz-Birkenau, Treblinka czy Majdanek, gdzie więźniowie byli poddawani systematycznemu wyniszczeniu poprzez pracę, głód, choroby oraz gdzie przeprowadzano na nich bezpośrednie egzekucje⁷. Szacuje się, że w wyniku II wojny światowej życie straciło od 5,9 mln do 6 mln obywateli polskich⁸. Dla

³ *Report on Poland's wartime losses and damage in the years 1939–1945*, red. M. Muszyński, K. Rak, Fundacja „Polsko–Niemieckie Pojednanie”, Warszawa 2007, s. 73.

⁴ M. Wardzyńska, *Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce*, Warszawa 2009, s. 7.

⁵ *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 100.

⁶ J. Kostkiewicz, *Niemiecka polityka eksterminacji i germanizacji polskich dzieci w czasie II wojny światowej* [w:] *Zbrodnia bez kary: eksterminacja dzieci polskich w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020, s. 53.

⁷ Ł. Węgrzyn, *Morfologia nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady na terytorium okupowanej Polski*, Łódź 2018, s. 61, <http://hdl.handle.net/11089/24155>, 2.09.2025.

⁸ C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 683.

porównania w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) suma ofiar prawdopodobnie sięga 27 mln⁹. Rozmiar strat osobowych poniesionych przez Polskę jest jednak dotkliwszy, gdyż należy wziąć również pod uwagę znaczącą dysproporcję populacji obydwu krajów. Związek Radziecki, choć zanotował większą liczbę ofiar śmiertelnych w liczbach bezwzględnych, to odsetek ofiar w stosunku do całej ludności przedwojennej wykazuje wyższą wartość w przypadku Polski – między 16,93% a 17,22% (dla ZSRR wynosi on 13,7%, licząc od 1940 roku)¹⁰. Śmierć i kolosalne cierpienia zadawane polskim obywatelom nie dają się adekwatnie wyrazić w pieniądzu. Pozostawiły narodową traumę i trwale skutki społeczne. Są głęboko zakorzenione w zbiorowej świadomości pokoleń¹¹.

Polsce przyszło mierzyć się nie tylko z druzgocącymi stratami ludzkimi, ale także z przysgniatającym ciężarem zniszczeń materialnych. Pierwszą szeroko zakrojoną próbę ustalenia ich wielkości zainicjowano w 1947 roku. Odpowiedzialne za stworzenie raportu dotyczącego strat polskiego majątku narodowego i dorobku kulturowego było specjalnie powołane Biuro Odszkodowań Wojennych¹². Przedstawiło ono niezwykle precyzyjne statystyki. Dokonując ich przeglądu, warto pamiętać, jak wielkim wyzwaniem było rzetelne opisanie naprawdę rozległych zniszczeń. W polskim majątku narodowym odnotowano ubytek aż 38% zasobów sprzed 1939 roku¹³. Wymiar strat w niektórych sferach funkcjonowania państwa wydawał się szczególnie głęboki. Zasadne jest odnotowanie, że straty w edukacji wyniosły 60%, podczas gdy sektor służby zdrowia doznał destrukcji na poziomie 55% w porównaniu ze stanem sprzed

⁹ M. Solonin, *Pranie mózgu. Fałszywa historia Wielkiej Wojny*, Poznań 2013, s. 178.

¹⁰ E.M. Andreev, L.E. Darsky, T.L. Kharkova, *Population dynamics: consequences of regular and irregular changes*, w: *Demographic Trends and Patterns in the Soviet Union Before 1991*, red. W. Lutz, Londyn – Nowy Jork 1993, s. 435.

¹¹ M. Rzeszutek, M. Lis-Turlejska, A. Krajewska [i in.], *Long-Term Psychological Consequences of World War II Trauma Among Polish Survivors: A Mixed-Methods Study on the Role of Social Acknowledgment*, F. in Psych. 2020, nr 11, s. 5.

¹² Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, Warszawa 1947.

¹³ Tamże, tablica VIII.

1939 roku. Niebagatelne są również straty w przemyśle, rolnictwie i leśnictwie. Ponadto poważnym zniszczeniom uległa infrastruktura kolejowa i drogowa. Wartość wszystkich strat określono na kwotę przeszło 258 mld przedwojennych złotych¹⁴, co równe jest około 50 mld USD według ówczesnego kursu. Największy udział w stratach rzeczowych przypada Warszawie. Sumy ukazane w raporcie ilustrują także, jak potężny cios wojna zadała polskiemu dziedzictwu kulturowemu i historycznemu.

3. Podstawy prawne reparacji

Potrzeba uregulowania kwestii reparacji została dostrzeżona tuż po zakończeniu wojny i przypisywano jej duże znaczenie polityczne. Poważną przeszkodę stanowiły jednak niewystarczająco jasno nakreślone relacje z Niemcami. Bezpośrednio po konflikcie nie opracowano postanowień traktatu pokojowego. Stanowi to kontrast wobec sytuacji po I wojnie światowej, gdy podpisano traktat wersalski precyzujący wysokość reparacji¹⁵. W konsekwencji złożonej sytuacji geopolitycznej dokonany został podział Niemiec na dwa odrębne podmioty: Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD) ze stolicą w Berlinie oraz Republikę Federalną Niemiec (RFN), na której stolicę wybrano Bonn. Głównymi inicjatorami tego podziału były mocarstwa zwycięskie, w tym Stany Zjednoczone, ZSRR, Wielka Brytania i Francja. Terytorium RFN wyodrębniono z obszarów Niemiec okupowanych przez aliantów zachodnich, zaś NRD powstało z radzieckiej strefy okupacyjnej. Różnice w zakresie ich ustrojów politycznych oraz modeli gospodarczych między tymi państwami stanowiły istotne czynniki, które komplikowały proces negocjacji dotyczących reparacji wojennych. Każde z państw niemieckich dokonywało odmiennej interpretacji swojej wojennej odpowiedzialności, kierowało się innymi założeniami politycznymi oraz utrzymywało zażyłe, neutralne bądź wrogie stosunki z różnymi państwami. Niemniej jednak kwestia reparacji oraz ogólnej odpowiedzialności Niemiec była przedmiotem

¹⁴ Tamże, tablica VII.

¹⁵ J. Kiwerska, *Spór Ameryki z Europą o długie wojenne i reparacje (1921–1932)*, Poznań 2007, s. 28.

szerszej dyskusji, szczególnie podczas dwóch kluczowych konferencji: jałtańskiej i poczdamskiej.

W wyniku tej pierwszej odbywającej się w dniach od 4 do 11 lutego 1945 roku, przez przywódców Stanów Zjednoczonych (Franklin D. Roosevelt), ZSRR (Józef Stalin) i Wielkiej Brytanii (Winston Churchill) podpisany został protokół zawierający kluczowe postanowienia dotyczące reparacji. Postanowienia w nim spisane nakładały na Niemcy obowiązek wynagrodzenia w naturze za szkody wyrządzone narodom sojusznicznym w trakcie wojny. Priorytetowo potraktowano te kraje, które poniosły największe straty i odgrywały decydującą rolę w zwycięstwie nad wrogiem. Wspomniane porozumienie wskazywało, że całkowita suma odszkodowań powinna wynosić 20 mld USD, z czego 50% miało przypaść ZSRR¹⁶. Umowa poczdamska podpisana 2 sierpnia 1945 roku kontynuowała wątek reparacji wojennych. W jej postanowieniach nadmieniono, że ZSRR przejmie odpowiedzialność za zaspokojenie polskich roszczeń odszkodowawczych z własnej części reparacji wojennych. Warto podkreślić, że Polska nie otrzymywała reparacji bezpośrednio od Niemiec. Co więcej, brakowało szczegółowych adnotacji dotyczących wysokości kwot przeznaczonych dla Polski i innych poszkodowanych przez Trzecią Rzeszę państw. J. Stalin wskazywał, że ZSRR przekaze Polsce około 15% odszkodowań pobieranych od Niemiec we własnej strefie okupacyjnej, czyli około 1,5 mld USD¹⁷. Była to zaledwie kropla w morzu wobec polskich strat, gdyż wspomniana kwota stanowi 3% tej ustalonej przez Biuro Odszkodowań Wojennych. Ponadto przewidziano, że jako jedno ze źródeł środków przeznaczonych na wypłatę reparacji posłużą majątki skonfiskowane osobom fizycznym pochodzenia niemieckiego mieszkającym poza granicami Niemiec. Nadzór nad procesem spłaty reparacji miała sprawować Komisja Reparatyjna, którą powołano w czerwcu 1945 roku, lecz już po kilku miesiącach działalności została bezterminowo zawieszona w związku z nieporozumieniami między mocarstwami.

¹⁶ M. Stolarczyk, *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, KSM 2020, nr 2, s. 173.

¹⁷ A. Korzeniewska-Lasota, *Reparacje wojenne od Niemiec. Perspektywa historyczno-prawna*, KPM 2022, nr 3, s. 42.

Konferencje w Jalcie i Poczdamie miały również wpływ na ustalenie wschodniej granicy Polski, która miała przebiegać wzdłuż linii Curzona (nazwanej od nazwiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii z okresu po I wojnie światowej). Dodatkowo uzgodniono pewne modyfikacje na korzyść Polski sięgające około 5–8 km. W konsekwencji Polska straciła 179 tys. km² powierzchni, co stanowiło 46,1% przedwojennego terytorium państwa¹⁸. Na konferencji jałtańskiej uznano, że w ramach rekompensaty Polska powinna uzyskać znaczny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie, kosztem Niemiec. Terytoria na wschód od linii Morza Bałtyckiego do granicy czechosłowackiej, włączając Prusy Wschodnie i Wolne Miasto Gdańsk, miały podlegać administracji Polski. Decyzje te zostały uznane za trwałe, mimo że formalne określenie granicy miało nastąpić dopiero w traktacie pokojowym z Niemcami. Tak niekorzystne dla Niemiec przetarasowanie spotkało się z wyraźną kontestacją wyrażoną przez wielu polityków państw demokratycznych, w tym członków rządu RFN. Rodziły się bowiem poważne obawy o zachwianie kruchej równowagi europejskiej u początków zimnej wojny. Polska stała jednak w wyraźnej opozycji wobec głosów płynących z bloku zachodniego. Przyjęcie stanowczej postawy w dążeniu do utrzymania granic postrzegane było jako bronienie interesów narodowych. Rozwijanie ścisłej współpracy z ZSRR sprzyjać miało tonowaniu wynikłych napięć. Kształt granicy zachodniej został uznany zaś przez NRD w 1950 roku w układzie podpisanym w Zgorzelcu¹⁹. Do terenów przejętych od Niemiec przylgnęło określenie Ziemi Odzyskanych. Chociaż były one bardziej zaawansowane gospodarczo niż Ziemie Utracone, to silnie negatywny wpływ na ich sytuację społeczno-ekonomiczną wywarły toczące się miesiącami działania wojenne. Dramatyczna ewakuacja Niemców w 1945 roku spowodowała, że nowa administracja zastała tereny w dużej części opustoszałe. Mieszkańcy pozostali na Ziemiach Odzyskanych doświadczyli licznych przypadków przemocy, grabieży i morderstw

¹⁸ P. Eberhardt, *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne*, SDRiEŚW 2011, nr 46, s. 152.

¹⁹ B. Nitschke, *Problem uznania granic jako wyznacznik stosunków polsko-niemieckich*, RLub, nr 1. 2012, s. 62.

ze strony żołnierzy Armii Czerwonej. Na przestrzeni lat 1946–48 około 2,5 mln Niemców zostało przesiedlonych z Polski do sektorów okupacyjnych w Niemczech²⁰. W listopadzie 1945 roku powołano Ministerstwo Ziem Odzyskanych, z wicepremierem Władysławem Gomułą na czele, które w 1948 roku zatrudniało 19 tys. pracowników²¹. Koordynowało ono szeroko zakrojoną akcją zasiedlania i zagospodarowywania przyłączonych obszarów, w tym przyciągając ludność polską ze wschodu oraz agitując na rzecz migracji w innych regionach kraju. Władze podkreślały historyczne i etniczne związki tych ziem z Polską, wspierając się badaniami naukowymi archeologów, językoznawców, etnologów i historyków. Procesy osiedleńcze napotykały jednak na liczne trudności związane z kwestiami politycznymi, strukturą własności oraz reformowaną administracją kościelną. Część zakładów przemysłowych uległa likwidacji, a ich wyposażenie zostało przetransportowane do ZSRR lub zostało skradzione przez miejscowych szabrowników. Polacy pochodzący z Kresów Wschodnich znaleźli się setki kilometrów od swoich dotychczasowych domów, nie mając więzi emocjonalnych z nowymi terenami. Dodatkowo w kręgach ludności napływowej funkcjonowała opinia, że kształt granic ma charakter przejściowy i po ustabilizowaniu sytuacji międzynarodowej dojdzie do ich rewizji. Mentalność ta połączona z niechęcią do Niemców powodowała przejawy braku szacunku dla pozostawionego mienia.

Choć w Poczdamie poruszono kwestię wypłacania Polsce reparacji, to warunki, na jakich miało przebiegać pośrednictwo ZSRR, musiały zostać sprecyzowane w osobnym porozumieniu. Stało się to 16 sierpnia 1945 roku, kiedy Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i rząd ZSRR zawarły umowę określającą sposób i zakres wynagrodzenia za straty poniesione przez Polskę. Zgodnie z zapewnieniem J. Stalina z Poczdamu zobowiązano się do przekazania Polsce 15% dostaw reparacyjnych z obszaru radzieckiej strefy okupacji Niemiec. Przydzielono Polsce również 15% urządzeń przemysłowych należnych ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych. W zamian za to Polska musiała

²⁰ P. Kacprzak, *Administracyjne i prawne formy organizacji wysiedleń ludności niemieckiej z Polski w latach 1948–1949*, Stud. Lub. 2008, t. IV, s. 61.

²¹ A. Czubiński, *Studia Ostatnie*, Poznań 2009, s. 374.

dostarczać węgiel do ZSRR po specjalnej, bardzo zaniżonej cenie²². Umowa ta należała również do aktów legitymizujących przejęcie przez Polskę niemieckich majątków na swoim terytorium. Inną ważną podstawą prawną dla tego procesu była decyzja mocarstw okupujących Niemcy wyrażona w uchwale nr 5 Sojuszniczej Rady Kontroli z 30 października 1945 roku dotycząca majątków niemieckich za granicą.

Polskie racje opierały się ponadto na prawie wewnętrznym, w tym na Dekrecie z 13 listopada 1945 roku o zarządzie Ziem Odzyskanych. Strona RFN podnosiła jednak argumenty świadczące o niezgodności z prawem międzynarodowym przeprowadzanych wywłaszczeń ludności niemieckiej z ziem przyznanych Polsce. Według niej osoby dotknięte tymi działaniami nabywają prawo do domagania się rekompensaty od państwa polskiego. Wynikało to z przekonania, że w kontekście reparacji wojennych możliwe było skonfiskowanie majątku państwowego, jednakże nie dopuszczano przejmowania własności osób fizycznych. Stanowisko zajmowane przez RFN generowało liczne problemy w ubieganiu się o reparacje także w późniejszych latach.

Przełom w kwestii starań Polski o uzyskanie reparacji nastąpił w 1953 roku, kiedy to w nocy z 5 na 6 marca zmarł J. Stalin. Na Kremlu zapanowała atmosfera politycznej niepewności, wynikająca z braku jednoznacznej linii sukcesji oraz z odmiennych aspiracji politycznych kluczowych postaci w strukturach sowieckiego aparatu władzy. Elita partyjna, w tym Ławrientij Beria, Gieorgij Malenkov i Nikita Chruszczow, stanowiąca tzw. kolektywne przywództwo, przejęła w okresie przejściowym kontrolę nad losami państwa. Pierwotnie Ł. Beria wydawał się dominować w nowym politycznym rozdaniu, opowiadając się za procesem destalinizacji. Jego aresztowanie, zorganizowane przez N. Chruszczowa, spowodowało dalsze zmiany w układzie sił. Podjęto szereg działań mających na celu złagodzenie represji stalinowskich, w tym amnestię dla więźniów politycznych. Nowe struktury kierownicze uznawały konieczność podjęcia reformistycznych działań w celu dostosowania się do zmieniających się warunków społeczno-politycznych. Istotnym elementem

²² J. Eckert, *Reparacje wojenne a rezygnacja z nich: niemiecko-polskie stosunki z perspektywy historyczno-prawnej*, RPEiS 2005, nr 2, s. 22.

procesu postalinowskiej odwilży były przeobrażenia w polityce zagranicznej ZSRR. Zauważalne było stopniowe udzielanie większej swobody w podejmowaniu decyzji przez państwa komunistyczne w Europie Środkowej oraz dążenie do pewnych ustępstw na ich rzecz²³.

W związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą państwa satelickiego ZSRR, jakim była NRD, podpisany został przez Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR oraz premiera NRD w Moskwie 22 sierpnia 1953 roku protokół Molotowa-Grotewohla. Rząd ZSRR zobowiązał się zaprzestać pobierania reparacji od NRD z końcem 1953 roku²⁴. W ślad za sojusznikiem ze wschodu poszedł rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który to już dzień później – 23 sierpnia 1953 roku wydał oświadczenie w sprawie rezygnacji z reparacji, co nawiązywało bezpośrednio do sowieckiej deklaracji. Pojawiły się wątpliwości co do precyzyjnego zakresu tej rezygnacji. Sugerowano możliwość interpretacji, że dotyczyła ona jedynie NRD. Podnoszono, że zgodnie z Umową Poczdamską, ZSRR miał prawo zaspokajać swoje roszczenia głównie z obszaru swojej strefy okupacyjnej, co skłaniało do rozumienia rezygnacji jako dotyczącej jedynie NRD. Jednakże istotne było także uwzględnienie faktu, że w tekście oświadczenia sowieckiego pojawia się określenie „Niemiec jako całości”. Podkreśla to pewną uniwersalność rezygnacji. Istnienie NRD nie zostało jeszcze w 1945 roku proklamowane. Funkcjonowała jedynie strefa okupacyjna pod kontrolą ZSRR. Właściwe więc wydaje się postrzeganie oświadczenia jako odnoszącego się do sowieckiej strefy okupacyjnej, która później przekształciła się w NRD, stąd oświadczenie to można również odczytywać jako odnoszące się, pośrednio, do Niemiec jako całości.

Polskie stanowisko bezpośrednio nawiązuje do oświadczenia strony sowieckiej, co wynika z ich bliskości czasowej oraz z faktu, że zrzeczenie się przez ZSRR roszczeń reparacyjnych odbywało się przy ustaleniach z władzami polskimi. Odgrywało to szczególne znaczenie, gdyż reparacje polskie miały zostać zaspokojone ze świadczeń reparacyjnych

²³ T. Judt, *Powojnie: historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 310.

²⁴ J. Sandorski, *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, RPEiS 2004, nr 4, s. 63.

udzielonych ZSRR. Zatem rezygnacja z roszczeń dokonana przez ZSRR miała bezpośredni wpływ na sytuację prawną Polski. Polskie oświadczenie z 23 sierpnia 1953 roku nie miało na celu tworzenia nowej podstawy prawnej, lecz pełniło funkcję wyjaśniającą. Rozwiewało skutecznie wątpliwości co do zgody Polski na zrzeczenie się roszczeń przez stronę sowiecką. Sens deklaracji jest jednoznaczny, gdyż nie odnosi się ona tylko do NRD, lecz dotyczy całych Niemiec. Należy zwrócić uwagę na podnoszoną czasami kwestię niezachowania oryginału polskiego oświadczenia, zarówno w archiwach polskich, jak i niemieckich. Treść złożonej rezygnacji oddaje notatka wydana nakładem prasy partyjnej – „Trybuny Ludu” oraz komunikat niemieckiej agencji informacyjnej ADN²⁵. Co więcej, reprezentant rządu PRL, w swoim wystąpieniu na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 23 września 1953 roku, bezsprzecznie potwierdził zrzeczenie się przez Polskę wszelkich roszczeń reparacyjnych wobec Niemiec.

Z perspektywy prawa międzynarodowego publicznego kluczowe znaczenie mają kryteria przesadzające o skuteczności jednostronnego oświadczenia woli państwa. Należy rozważyć, czy został on przyjęty przez organ posiadający odpowiednie kompetencje, czy wyrażenie woli nie było dotknięte wadami takimi jak przymus lub brak legitymacji, a także czy akt został utrwalony w praktyce międzynarodowej poprzez kolejne działania i uznanie przez inne państwa. W odniesieniu do oświadczenia PRL z 1953 roku zwolennicy stanowiska, że Polska może wciąż dochodzić reparacji wskazują na brak autentycznego dokumentu oraz kontekst geopolitycznej dominacji ZSRR, co podważa jego pełną skuteczność prawną²⁶. Z kolei zwolennicy stanowiska o ostatecznym zamknięciu problemu reparacji podkreślają, że późniejsze praktyki państwowe, w tym negocjacje z 1970 roku, ustalenia w ramach traktatu „2+4” oraz konsekwentne działania powojenne, były interpretowane jako potwierdzenie rezygnacji. W konsekwencji w doktrynie utrzymuje się spór: czy decyzja z 1953 roku stanowiła trwały i skuteczny akt rezygnacji z roszczeń, czy

²⁵ J. Eckert, *Reparacje...*, s. 25.

²⁶ G. Kostrzewa-Zorbas, *German Reparations to Poland for World War II on Global Background*, NSS 2018, nr 2, s. 209.

też — wobec braku spełnienia wszystkich formalnych przesłanek — pozostawia ona nadal przestrzeń do formułowania roszczeń w wymiarze polityczno-dyplomatycznym²⁷.

Kwestia reparacji między PRL a ZSRR została ostatecznie uregulowana dopiero 4 lipca 1957 roku, kiedy to zawarto umowę o wzajemnych rozliczeniach. Według zebranych w niej ustaleń, w okresie od 16 sierpnia 1945 roku do 31 grudnia 1953 roku, oba kraje otrzymały reparacje (głównie w postaci towarów i urządzeń) o łącznej wartości blisko 3 082 mln USD, według cen z 1938 roku. PRL przypadało 7,5% tej kwoty, co stanowiło ponad 231 mln USD (z obiecanego 1,5 mld)²⁸. To kwota aż 216 razy mniejsza od wyceny zniszczeń wynikającej z wyliczeń Biura Odszkodowań Wojennych.

Pomimo zakończenia pobierania reparacji od Niemiec, temat polskich roszczeń wciąż był żywy i budził kontrowersje. Dnia 26 listopada 1968 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Konwencję o nie-stosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (w jej stworzenie zaangażowana była Polska). Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 6 maja 1970 roku. powołana została zaś Komisja do Opracowania Problemu Odszkodowań Niemieckich. Celem tego gremium była analiza strat poniesionych przez Polskę w wyniku II wojny światowej, które mogłyby stanowić podstawę do wysunięcia roszczeń odszkodowawczych przez PRL wobec RFN. Oznaczało to wykonanie kolejnego kroku w celu dokładnego oszacowania strat wojennych. Podejmowane przez Polskę inicjatywy jasno wskazywały zamiar kontynuowania sporu o reparacje. W RFN istniało przekonanie, iż oświadczenie rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku nie stanowiło wystarczającej podstawy do uznania kwestii niemieckich reparacji wojennych za zakończoną. Budziły się obawy o podważanie jej trwałego charakteru. W toku negocjacji prowadzonych przed podpisaniem Układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków dnia 7 grudnia 1970 roku RFN podjęła próbę uzyskania potwierdzenia polskiego stanowiska. Jednakże

²⁷ M. Sopiński, *Legal and political aspects of war reparations from Germany*, KPM 2022, nr 3, s. 62.

²⁸ L. Wyszczelski, *Niemieckie reparacje wojenne za II wojnę światową (polskie kontrowersje)*, CopPLS 2023, nr 2, s. 51.

zamiar ten nie znalazł odzwierciedlenia w treści aktu. Strona polska uzyskała zaś oczekiwane od RFN formalne uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jeszcze tego samego dnia, podczas spotkania z kanclerzem RFN Willym Brandtem, sprawujący funkcję I Sekretarza KC PZPR Władysław Gomułka powiedział: „Wiadomo jest powszechnie, że rząd polski jeszcze w 1953 roku zrzekł się reparacji wobec Niemiec jako całości, a więc również wobec RFN. Do tej sprawy powracać nie będziemy niezależnie od tego, jak patrzylibyśmy na nią obecnie”²⁹. Następnego dnia – 8 grudnia 1970 roku – rząd RFN wydał komunikat mówiący o potwierdzeniu przez polską delegację oświadczenia z 23 sierpnia 1953 roku.

W trakcie swojego wystąpienia Gomułka rozgraniczył jednak wyraźnie pojęcie reparacji od odszkodowań. Wyłożył także polskie racje odnoszące się do ich wysokości, określonej zbiorczo na 180 miliardów marek niemieckich. W wyliczeniach dla obywateli polskich kierowano się kryteriami analogicznymi do tych dla obywateli państw zachodnich. W. Gomułka wyszedł również z propozycją ograniczenia kwoty do 10 mld marek niemieckich, gdyż wypłacenie takiej kwoty wydawało się bardziej realne. Warto podkreślić, że strona niemiecka nie odrzuciła otwarcie takiej opcji. Przykładowo dwa lata później, 16 listopada 1972 roku w Genewie, miało miejsce podpisanie porozumienia pomiędzy ministrem zdrowia i opieki społecznej PRL a federalnym ministrem gospodarki i finansów RFN. Za cel obrano udzielenie pomocy finansowej dla obywateli polskich, którzy padli ofiarą hitlerowskich eksperymentów pseudomedycznych. Przewidziana kwota wynosiła 100 mln marek niemieckich³⁰. Dochodziło także wcześniej do indywidualnych wypłat dokonywanych w imieniu RFN za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Ich suma sięgała ponad 39 mln marek niemieckich. W porównaniu jednak z postulowanymi przez Polskę odszkodowaniami były to wartości bardzo skromne.

Kwestia reparacji i odszkodowań ucichła na kolejne 15 lat. Dopiero zmiany na arenie międzynarodowej zachodzące pod koniec lat 80. i na początku 90. ubiegłego wieku rozpały ponownie szerszą

²⁹ M. Stolarczyk, *Reparacje...*, s. 181.

³⁰ K.J. Gruszczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku – Próba opisu*, Hum. 2017, nr 4, s. 86.

dyskusję. Powstanie w Polsce rządu Tadeusza Mazowieckiego we wrześniu 1989 roku rozpoczęło okres przejściowy między PRL a III Rzeczpospolitą. Jednocześnie polityka zagraniczna Polski zaczęła zmieniać się, szczególnie w relacjach z ZSRR i krajami bloku radzieckiego. Wydarzenia jesieni 1989 roku, znane jako „Jesień Narodów”, przyniosły upadek reżimów komunistycznych w wielu krajach Europy³¹. 9 listopada 1989 roku rozpoczęto demontaż muru berlińskiego – symbolu zimnej wojny i podziału Europy. Wystąpiły dogodne warunki dla zrealizowania zjednoczenia Niemiec. Społeczne pragnienie zakończenia powojennego podziału kraju (silne zarówno w NRD, jak i w RFN) spotkało się ze wsparciem państw zachodnich. Przeprowadzana w 1990 roku Konferencja „dwa plus cztery” służyła za ważne forum dyskusyjne, na którym uregulować miano procesy zjednoczeniowe³². Brały w niej udział NRD, RFN oraz mocarstwa wchodzące w skład koalicji antyhitlerowskiej. Spotkania odbyły się w Bonn, Berlinie, Paryżu (z udziałem Polski) oraz w Moskwie. Kluczowym wydarzeniem, które otworzyło drogę do faktycznego zjednoczenia, było podpisanie Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, zwyczajowo nazywanego „Traktatem 2+4”. Miało to miejsce 12 września 1990 roku w Moskwie. Polska w kontekście procesu zjednoczenia Niemiec szczególnie skupiała się na zagadnieniach granicznych i sprawach bezpieczeństwa. Aktywnie o uwzględnianie interesów Polski jako minister spraw zagranicznych zabiegał Krzysztof Skubiszewski.

Traktat dwa plus cztery nie został formalnie uznany za porozumienie o charakterze pokojowym. Nie umieszczono w nim także żadnej wzmianki o przyszłym zawarciu tego rodzaju aktu. Rozwiązanie takie sprzyjać miało zarówno stronie polskiej, jak i niemieckiej. Polsce zależało, aby w ostateczny sposób potwierdzić charakter granicy polsko-niemieckiej. RFN również nie była zainteresowana żadnym dalszym odesłaniem w jego treści, ze względu na kwestię reparacji. Warto zauważyć, że w Traktacie dwa plus cztery kwestia ta nie była w sposób otwarty poruszana. Może to sugerować, że cztery mocarstwa uczestniczące w jego tworzeniu uważały sprawę roszczeń

³¹ T. Maresz, „Jesień Narodów” – rozpad bloku komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej w szkolnej edukacji historycznej we współczesnej Polsce, *ResGes* 2016, nr 3, s. 253.

³² K.H. Roth, *Niemiecki dług reparaacyjny po drugiej wojnie światowej: Podsumowanie badań*, Poznań 2020, s. 8.

reparacyjnych w stosunku do Niemiec za zamkniętą. Jednak w rozumieniu RFN pojęcie „reparacji” było szersze i obejmowało zarówno roszczenia międzypaństwowe, jak i indywidualne³³. Trzeba podkreślić, że Niemcy nie zostały zwolnione z zaspokojenia roszczeń ofiar zbrodni nazistowskich. W Porozumieniu z 27–28 września 1990 roku między Niemcami a trzema mocarstwami zachodnimi podtrzymano niemieckie zobowiązanie do kontynuowania wypłaty odszkodowań. Na mocy Porozumienia z 16 października 1991 roku, między Polską a RFN powstała Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Rząd RFN przekazał wówczas 500 mln marek niemieckich dla polskich ofiar. Fundacja zainaugurowała swoją działalność 30 września 1992 roku. Miała nieść pomoc finansową osobom doświadczonym szczególnie prześladowaniami nazistowskimi, takimi jak: uwięzienie w hitlerowskich więzieniach i gettach, pobyt w obozach *Polenlager* na Śląsku, deportacja do pracy przymusowej na rzecz Trzeciej Rzeszy przez co najmniej 6 miesięcy oraz prześladowania dzieci urodzonych i przebywających w obozach koncentracyjnych, więzieniach oraz „dzieci Holocaustu”, które w okresie prześladowania nie ukończyły 16 lat³⁴.

Po zjednoczeniu odbyły się dwa spotkania przedstawicieli Niemiec i Polski, podczas których poczyniono ustalenia w sprawach sąsiedztwa. Na pierwszym odbywającym się 14 listopada 1990 roku podpisano traktat potwierdzający trwałość i nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej³⁵. W wyniku drugiego powstał Traktat między Rzeczpospolitą Polską a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku. Uzupełnił on wcześniejszy traktat graniczny. Główne założenia skupiały się na poszanowaniu praw mniejszości narodowych, intensyfikacji wymiany kulturalnej oraz współpracy młodzieży obu krajów. Traktat ten odegrał istotną rolę w umocnieniu relacji międzynarodowych i promowaniu stabilności w regionie.

³³ J. Barcz, *Sprawy polskie podczas konferencji „2 + 4”: Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego*, Warszawa 2021, s. 28.

³⁴ *Historia wypłat świadczeń*, Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, <https://www.fpnpl/Wypłaty-swiadczeń.html>, 3.09.2025.

³⁵ J. Sulek, *Traktat Graniczny RP – RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej: (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)*, NiP 2017, nr 1, s. 115.

Chociaż mogłoby się wydawać, że sprawa reparacji została już definitywnie wyjaśniona na początku lat 90., to u progu nowego wieku powróciła w zdumiewających okolicznościach. Kością niezgody między Polską a RFN stała się działalność założonego w 2000 roku Powiernictwa Pruskiego³⁶. Postawiło ono sobie za cel reprezentowanie interesów ludności niemieckiej, która została wysiedlona z terenów wschodnich Niemiec po II wojnie światowej. Wiele osób z politycznych elit strony niemieckiej dystansowało się od tej grupy. Dyskusja wokół Powiernictwa dotyczyła nie tylko zgodności z prawem jego działań, ale także ich negatywnych konsekwencji dla stosunków międzynarodowych. Podniosła atmosfera związana ze zbliżającym się przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej oraz planowaną późniejszą wizytą kanclerza Gerharda Schrödera w Warszawie potęgowała oburzenie panujące nad Wisłą. W obliczu narastających pretensji majątkowych niemieckich obywateli wobec Polski, szczególnie eksponowanych przez Powiernictwo Pruskie, Sejm RP, w uchwale z 11 marca 2004 roku, uznał wszystkie sprawy związane z transferami majątku po przesiedleńcach z Ziem Odzyskanych za bezsprzecznie zakończone. Rząd Niemiec na czele z kanclerzem G. Schröderem kwestię reparacji postrzegał jako zamkniętą. W swoim wystąpieniu w Warszawie dnia 1 sierpnia 2004 roku kanclerz Schröder oświadczył, że państwo niemieckie nie będzie wspierać indywidualnych roszczeń obywateli niemieckich przeciwko Polsce³⁷.

Kolejną reakcją Sejmu na postępujące działania Powiernictwa Pruskiego była uchwała z 10 września 2004 roku, gdzie stwierdzono, że Polska nie otrzymała dotychczas właściwej rekompensaty finansowej oraz reparacji za znaczące straty materialne i niematerialne wynikające z niemieckiej agresji, okupacji, ludobójstwa oraz utraty niepodległości. Sejm zaznaczył brak finansowych zobowiązań Polski wobec obywateli Niemiec wynikających z II wojny światowej. W ramach uchwały wystosowano również apel do rządu RP o jak najszybsze przedstawienie opinii publicznej szacowanych strat materialnych i niematerialnych poniesionych przez Polskę i jej obywateli. Dodatkowo, polskie miasta, takie jak Warszawa, Poznań i Gdynia, podjęły kroki w celu oszacowania wysokości wojennych

³⁶ H. Putzke, G. Morber, *Powiernictwo pruskie – problem legalności działania*, RPEiS 2008, nr 1, s. 87.

³⁷ J. Eckert, *Reparacje...*, s. 21.

zniszczeń spowodowanych przez Niemców. Od władz RFN domagano się uznania bezzasadności i bezprawności niemieckich roszczeń odszkodowawczych wobec Polski oraz zaniechania wszelkich prób kierowania obywateli niemieckich na drogę sądową lub administracyjną przeciwko Polsce. Rząd premiera Marka Belki wypowiedział się jednak 19 października 2004 roku w następujący sposób: „Oświadczenie Rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku o zrzeczeniu się przez Polskę reparacji wojennych Rząd RP uznaje za obowiązujące”. Etap niepokoju wygasła dopiero wydana 2 listopada 2004 roku ekspertyza prawna. Przygotowali ją szanowani profesorowie Jan Barcz z Warszawy i Jochen A. Frowein z Heidelberga³⁸. Ekspertyza potwierdziła stanowisko obydwu rządów poprzez uznanie, że Niemcy nie mogą zgłaszać żadnych roszczeń przeciwko Polsce związanych z wywłaszczeniami na byłych niemieckich terytoriach wschodnich. Co prawda jeszcze w listopadzie 2006 roku Powiernictwo Pruskie złożyło 22 indywidualne skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże w późniejszych latach jego aktywność znacznie osłabła³⁹.

Temat polskich roszczeń reparatornych zyskał znowu medialną uwagę w 2017 roku. Jarosław Kaczyński, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość, w swoim wystąpieniu podczas kongresu partyjnego z lipca podkreślił, że Polska nie zrzekła się praw do odszkodowań za II wojnę światową. Unikał wówczas używania słowa „reparacje”. Wiceminister spraw zagranicznych, Marek Magierowski, chcąc uciąć spekulacje wokół stanowiska Polski, stwierdził dnia 17 sierpnia 2017 roku, że Polska nie będzie domagała się od Niemiec reparacji wojennych. Według przyjętego przez niego założenia, oświadczenie z 1953 roku stanowi wiążące jednostronne oświadczenie woli państwa polskiego. Mimo to, Biuro Analiz Sejmu RP argumentowało w swojej ekspertyzie, że Polsce przysługują reparacje wojenne od Niemiec⁴⁰. Minister spraw zagranicznych Polski, Jacek Cza-

³⁸ P. Sobański, *Możliwość wyłączenia niemieckich majątków prywatnych po II wojnie światowej na poczet odszkodowań wojennych*, InGrem 2017, nr 11, s. 111.

³⁹ *Odpowiedź ministra spraw zagranicznych na interpelację nr 5971 w sprawie reakcji rządu polskiego na 22 pozwy Pruskiego Powiernictwa złożone w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu*, <https://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/5C922E56>, 3.09.2025.

⁴⁰ Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, sygn. BAS-WAP-1455/17, Warszawa, 6.09.2017, s.1

putowicz, wskazał w styczniu 2018 roku, że kwestia reparacji nie jest tematem w relacjach między Polską a Niemcami, ale zaznaczył potrzebę debaty w społeczeństwie polskim. Postulował rozmowy na poziomie ekspertów, aby uniknąć negatywnego wpływu tej kwestii na stosunki międzynarodowe. Strona niemiecka w raporcie Służb Naukowych Bundestagu z 2017 roku, wskazywała brak podstaw prawnych dla polskich roszczeń reparacyjnych. Dnia 1 września 2022 roku poseł Arkadiusz Mularczyk zaprezentował dokument zatytułowany „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945” opracowany przez kierowany przez niego zespół parlamentarny oraz ekspertów z różnych dziedzin. Polskie straty oszacowano na 6 220 609 000 000 złotych⁴¹. W odpowiedzi, 14 września Sejm RP podjął uchwałę, w której wezwał rząd Niemiec do przyjęcia odpowiedzialności za skutki II wojny światowej dla Polski. Kanclerz Niemiec, Olaf Scholz, odwołując się do stanowiska poprzednich rządów, uznał, że kwestia reparacji została już ostatecznie rozstrzygnięta.

4. Podsumowanie

Podsumowując, można wskazać cztery zasadnicze płaszczyzny argumentacyjne, które wciąż legitymizują polskie postulaty reparacyjne. Po pierwsze, niezwykle istotny wymiar historyczno-faktyczny – skala strat udokumentowana w źródłach archiwalnych, obejmująca blisko 38% majątku narodowego, a także zniszczenia w sferze edukacji, zdrowia i kultury, czyni polskie straty bezprecedensowymi w skali europejskiej. Po drugie warto przytoczyć argument moralny. Sprawiedliwość, traktowana jako autonomiczna wartość prawa, nakazuje zadośćuczynić ofierze systemowych zbrodni, co znajduje potwierdzenie w dorobku prawa międzynarodowego i refleksji nad odpowiedzialnością państw za zbrodnie wojenne⁴². Po trzecie, argument prawny – rozróżnienie pomiędzy reparacjami międzypaństwowymi a odszkodowaniami indywidualnymi

⁴¹ CBOS, *Polacy o reparacjach i stosunkach polsko-niemieckich*, Komunikat z badań 2022, nr 126, s. 1.

⁴² Komisja Prawa Międzynarodowego, Projekt artykułów o odpowiedzialności państw za czyny międzynarodowo bezprawne wraz z komentarzami, dokument ONZ A/56/10 (2001), komentarz do art. 31, s. 91–94

wskazuje, że istnieją różne drogi kompensacji, a mechanizmy takie jak Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” dowodzą, iż alternatywne formy naprawy są możliwe i skuteczne. Wreszcie, argument praktyczny – inicjatywy polityczne, eksperckie i kulturalne pozwalają, mimo formalnych barier prawnych, realizować sprawiedliwość naprawczą w formach mniej konfrontacyjnych⁴³.

Oobecne szanse Polski na uzyskanie klasycznych reparacji w drodze sądowej wydają się, patrząc na obecny układ polityczno-prawny i dominującą interpretację praktyki międzynarodowej, niemożliwe do uzyskania. Decyzja w sprawie reparacji z 1953 roku na poziomie międzynarodowym uznawana jest za wiążącą, niezależnie od warunków politycznych panujących podczas jej składania. Była wielokrotnie potwierdzana, także po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności. Próby wypierania się tego ugruntowanego stanowiska mogą wpłynąć negatywnie na odbiór Polski w innych krajach, zaszkodzić poważnie naszemu wizerunkowi wiarygodnego partnera. Dalsze starania pozbawione są racjonalności – minął już adekwatny dla nich moment dziejowy. Droga prawna do ubiegania się o reparacje została zdecydowanie zamknięta.

Prawo nie przyniosło Polsce sprawiedliwości. Choć Polska nie może uzyskać reparacji z powodu ich zrzeczenia, to nadal powinna zabiegać o zadośćuczynienie zadanych krzywd w innych formach. Nikt nie może cofnąć czasu – przywrócić życia zamordowanym, zachować przedwojenną Warszawę, wymazać tragiczne wspomnienia. Nawet po 80 latach od zakończenia zmagani wojennych wciąż pobrzmiwają w Polsce echa minionych wydarzeń. Pozostały trwale ślady społeczne, kulturowe i ekonomiczne. Polska ma możliwość jednak upominać się o odszkodowania, gdyż z nich nigdy nie zrezygnowała. Udzielone środki mogłyby zostać przekazane rodzinom osób dotkniętych skutkami wojny. Co więcej, Niemcy mogą zdecydować się na wsparcie finansowe przy renowacji zachowanych zabytków i odtwarzaniu cennych elementów polskiego dziedzictwa narodowego. Mile widzianym działaniem byłoby także udzielenie Polsce kredytów na preferencyjnych warunkach. Na współczesnych Niemczech ciąży moralny obowiązek przyznania się do swojej historii.

⁴³ R. Adamus, *Polish-German Dispute over WWII Reparations*, SeI 2023, nr 1, s. 33.

Niewłaściwym postępowaniem jest zaś odcinanie się od niej lub nawet jej negowanie. To warunek konieczny do budowania narodowej tożsamości i przyjaznych relacji z Polską. Polska zrzekła się swojego prawa do reparacji, ale Niemcy nie mogą zrzec się swojej odpowiedzialności.

S t r e s z c z e n i e

Niniejsze opracowanie ma na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy istnieją prawnie uzasadnione podstawy do żądania przez Polskę reparacji od Niemiec za straty poniesione w wyniku II wojny światowej? Konieczne okazało się przeprowadzenie gruntownej analizy potencjalnych źródeł prawa, które mogłyby stanowić uzasadnienie dla kierowania roszczeń reparacyjnych. Dokładnie prześledzono rys minionych wydarzeń, by móc określić zajmowane przez Polskę stanowisko odnośnie do reparacji. Następnie możliwe było przystąpienie do rozważań dotyczących tego, w jakim stopniu zastana sytuacja historyczno-prawna stanowi odzwierciedlenie moralno-prawnych założeń sprawiedliwości zawartych w rzymskiej paremii prawniczej Ulpiana.

Słowa kluczowe: reparacje, II wojna światowa, stosunki polsko-niemieckie, sprawiedliwość, odszkodowania.

The Right to Justice: An Analysis of Claims and Challenges Concerning Reparations from Germany to Poland in the Aftermath of World War II

S u m m a r y

This study seeks to answer the question of whether there are legally tenable grounds for Poland to seek reparations from Germany for the losses incurred as a result of the Second World War. To that end, it proved necessary to conduct a thorough analysis of the potential sources of law that could substantiate reparations claims. The relevant historical developments were traced in detail in order to determine Poland's position on

reparations. This, in turn, made it possible to consider the extent to which the existing historical-legal situation reflects the moral-legal premises of justice encapsulated in the Roman legal maxim attributed to Ulpian.

Keywords: reparations, World War II, Polish-German relations, justice, compensation.

Michał Olesiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: michal.olesinski@proton.me